

ks. Ireneusz Korziński
Białystok

Podmiotowość prawna dziecka nienarodzonego

LEGAL SUBJECTIVITY OF AN UNBORN CHILD

Contemporary medicine, ethics and law have been trying to pinpoint the exact moment when a being starts to be a human being and as such acquires his specific rights and duties. It is a moot point and there are numerous controversies concerning this issue, because according to some thinkers a human being possesses the status of being a person from the moment of fertilization, according to others this status is acquired only when the embryo is implanted inside the woman's womb.

The law, both civil and canon, plays an important role in this debate. It can be said that it is the positive law that bestows on an embryo a legal status by determining the attribute which is indispensable for being a human (*conditio sine qua non*). Meeting this condition is required for a human being to possess legal rights and duties, e.g. the right to be protected by the law from the very moment of conception.

Unfortunately, the Polish civil law (and in that it differs from the canon law), although it deals with the protection of a new life in the mother's womb and forbids abortion, does not ascribe a legal status to the embryo in an explicit way and thus permits many malpractices concerning an unborn child (for example abortion in specific circumstances and in vitro fertilization).

Key words: legal status, status of being a person, in vitro fertilization.

Rzeczywistość dnia codziennego, w której do głosu dochodzi konsumpcyjny styl życia, nastawiony na przyjemność, posiadanie i dobra doczesne w konsekwencji prowadzi również do dewaluacji daru, jakim jest ludzkie życie. Z pewnością przyczynia się do tego spór toczący się na płaszczyźnie medycyny, etyki i prawa o to, czym jest życie, od kiedy człowiek istnieje jako człowiek, od kiedy nabywa swoje prawa i obowiązki.

W artykule zostanie przedstawiony status prawny dziecka w fazie prenatalnej jako podmiotu praw, z punktu widzenia przepisów polskiego prawa cywilnego i prawa kanonicznego.

Zagadnienia wstępne

Na początku warto w kilku słowach wyjaśnić terminologię, która będzie przeplatać się w podjętym zagadnieniu. Pojęcia z jakimi spotkamy się tj.: płód, embriion, zygota, zarodek – nie są nam obce. Należy jednak podkreślić, że są to terminy „techniczne”, właściwe dla nauk biomedycznych, służące określeniu etapu rozwoju danego życia (niekoniecznie ludzkiego). Stąd ich używanie w znaczeniu podmiotowym sprawia, że niekoniecznie w adekwatny sposób określają istotę samej osoby. Powyższa kwestia jest znacząca, ponieważ polski ustawodawca na gruncie prawa cywilnego w odniesieniu do początku życia ludzkiego posługuje się pojęciami takimi jak: dziecko poczęte i dziecko nienarodzone¹.

Owszem w języku prawniczym używa się również słów płód, czy chociażby *nasciturus* (termin zaczerpnięty z prawa rzymskiego, znaczący tyle co – mający się urodzić). Z tym drugim określeniem od początku wiązano pojęcie osoby prawnej. Według prawa rzymskiego człowiek osobowość taką uzyskiwał dopiero z chwilą urodzenia i to człowieka żywego (dającego oznaki życia poprzez krzyk, czy oddychanie) oraz całkowicie uformowanego. Niemniej jednak, szybko zaczął torować sobie drogę inny pogląd, który *de facto* doprowadził do stworzenia wyjątku, a mianowicie *nascitura*, który w myśl zasady: „ten kto ma się narodzić, uważany jest już za urodzonego, ilekroć chodzi o jego korzyści”. W ten sposób *nasciturus* nabył warunkową zdolność prawną już w łonie matki (pod warunkiem szczęśliwego porodu). Zastosowano tu tzw. fikcję prawną, albowiem *nasciturus*, mógł być podmiotem praw i obowiązków, a jednocześnie sam nie mógł dokonywać czynności

¹ Por. M. Żelichowski, *Podmiotowość prawna człowieka w okresie życia embrionalno-płodowego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, 1997, z. 1, s. 28.

prawnych. Zatem, aby móc przyjąć spadek, *nasciturus* potrzebował kuratora, który w jego imieniu dokonywał czynności prawnych.

Współcześnie terminem *nasciturus* określa się również zygotę, zarodek i płód ludzki znajdujący się w łonie matki, bez względu na charakter omawianej sprawy. Stosuje się go nawet w przypadku badań prenatalnych, przerywania ciąży czy *in vitro*, co całkowicie zmienia istotę tego terminu². Ogólnie rzecz biorąc, stosowanie pojęć technicznych mających konotację „przedmiotową” (zabarwienie znaczeniowe) dla oznaczenia samej istoty ludzkiej, wprowadza wielkie zamieszanie³. Bardziej adekwatnym określeniem w tym miejscu byłoby stosowanie pojęcia „istota ludzka” w znaczeniu deskryptywnym czy „podmiot prawa” w znaczeniu wartościującym.

Podmiotowość prawna dziecka nienarodzonego (*nascitura*) na gruncie prawa polskiego

W ustawodawstwie polskim nie znajdziemy jednoznacznego wyjaśnienia, który moment można uznać za początek istnienia człowieka. Jak ważne jest to zagadnienie możemy przekonać się przywołując szeroko komentowaną sprawę Davis przeciwko Davis mającą miejsce w Stanach Zjednoczonych. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy w stanie Tennessee.

Państwo Davis, będąc małżeństwem, poddali się kilku nieudanym zabiegom *in vitro*, w wyniku których zamrożonych zostało siedem zarodków. Małżonkowie rozwiedli się, a pani Davis zażądała przyznania jej prawa do dysponowania zamrożonymi embrionami. Sąd pierwszej instancji stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia czy embrión ludzki jest człowiekiem, czy też czymś, co dopiero ma się nim stać. Biegli powołani w sprawie zaprezentowali dwa odmienne stanowiska. Według niektórych zamrożone embriony należy zaliczyć do „należących bądź odnoszących się do człowieka”. Inni zaś uważali, że zamrożone zarodki, jako znajdujące się w stadium preembrionalnym, są jedynie „potencjalnym życiem” – życie zaczyna się bowiem około 10-14 dnia od zapłodnienia, kiedy to preembrion osiąga ścianę macicy, stając się embriónem – należy więc wyraźnie odróżnić embrión od preembrionu. W myśl tego stanowiska, embrión jest osobą, a preembrion ma jedynie potencjał do stania się osobą, stąd nie należy przyznawać

² Por. J. Połowianiuk, *Status dziecka poczętego w Polskim porządku prawnym*, [w:] P. Wójcik, M. Składanowski, T. Syczewski, J. Połowianiuk (red.), *Pragnę żyć*, Lublin 2014, s. 308.

³ Por. M. Żelichowski, *Podmiotowość prawna człowieka...*, op. cit., s. 106.

mu ochrony równej ochronie embrionu. Sąd pierwszej instancji zagregował drugi z przywoływanych poglądów stając na stanowisku, że w rozwoju człowieka nie ma stanu przedembrionalnego, a zamrożone zarodki (*entities*) są ludzkimi embrionami. Swoją decyzję, dotyczącą statusu prawnego embrionu, oparł zaś na niepowtarzalnym kodzie DNA zapłodnionych komórek, istniejącym już od momentu połączenia obu gamet. W konsekwencji, sędziowie przyznali pani Davis prawo do implantacji embrionów. Jednak pan Davis złożył apelację, w wyniku której wyrok sądu pierwszej instancji został zmieniony. Sprawa trafiła w końcu przed Sąd Najwyższy stanu Tennessee. Sąd ten uznał, iż niezbędnym jest zdefiniowanie pojęć „embrion”, „preembrion” i „zygota”. Stwierdził zatem, że pierwsza faza komórkowego zróżnicowania zarodka, związana z przemieszczaniem się do macicy, obejmuje tylko reakcje fizjologiczne z organizmem matki i nie doprowadza do powstania samego embrionu, o którym można mówić dopiero od chwili jego zagnieżdżenia się w ścianie macicy. Przed dotarciem do macicy (zarodek) jest jedynie preembrionem i nie może być mu zagwarantowana ochrona prawna równa ochronie przyznanej dziecku poczętemu. Rozważając status prawny preembrionu, Sąd Najwyższy stanu Tennessee wybrał koncepcję pośrednią pomiędzy stwierdzeniem, że jest on osobą a uznaniem go za rzecz. Podniósł bowiem, że preembrion nie jest ani człowiekiem (*person*), ani czyjąkolwiek własnością (*property*), lecz kategorią *sui generis*, która upoważnia go do specjalnego szacunku, ze względu na potencjał ludzkiego życia⁴.

Powracając jednak do ustawodawstwa polskiego, należy zauważyć, że chociaż nie precyzuje ono jaki moment możemy uważać za początek istnienia człowieka, to jednak pośrednio wyjaśnia tę kwestię.

Komponentem człowieczeństwa jest godność ludzka. Wspomina o niej wstęp do Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. W art. 30 Konstytucja przypomina, iż „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”, a tym samym źródłem tej godności jest prawo naturalne. I choć nie jest to wyrażenie *expressis verbis*, mówiące o podmiotowości prawnej, nie znaczy to, że nie możemy o niej mówić na zasadzie analogii. Artykuł 38 Konstytucji każdemu człowiekowi zapewnia prawną ochronę życia, co niewątpliwie dotyczy również życia ludzkiego w okresie prenatalnym. Wystarczy treść wspomnianego artykułu odczytać w świetle zapisu art. 71 ust. 2, gdzie termin „dziecko” użyty jest zarówno w odniesieniu do okresu prenatalnego jak i postnatalnego.

⁴ J. Ostojka, *O problemie podmiotowości prawnej embrionu in vitro*, <http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=1038>, (dostęp: 22.03.2015).

Zdolność prawna *nasciturusa* była regulowana ustawą z dnia 7 stycznia 1993 roku, w której to art. 8, §2 stanowił, że dziecko poczęte ma zdolność prawną, jednakże prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje pod warunkiem, że urodzi się żywe. Niestety obecnie zapis tej ustawy został zmieniony art. 2 ustawy z 30 sierpnia 1996 roku⁵, ale skreślenie art. 8, §2 nie oznacza, iż w ogóle, w całym zakresie prawa cywilnego, dziecko poczęte utraciło zdolność bycia podmiotem praw przewidzianych w tej dyscyplinie.

O podmiotowości prawnej dziecka poczętego możemy mówić także na podstawie:

- Art. 927. §2. (*Kodeks Cywilny*) – dziecko poczęte w chwili otwarcia spadku może być spadkobiercą, jeśli urodzi się żywe;
- Art. 972. (*Kodeks Cywilny*) – na rzecz dziecka poczętego a nienarodzonego można dokonać zapisu spadkowego;
- Art. 77, §2. (*Kodeks Rodzinno-Opiekuńczy*) – można uznać dziecko poczęte nienarodzone za zgodą matki;
- Art. 142 (*Kodeks Rodzinno-Opiekuńczy*) – istnieje możliwość zasądzenia alimentów na rzecz dziecka poczętego a nienarodzonego:

Jeżeli ojcostwo mężczyzny nie będącego mężem matki zostało uwiarygodnione, matka może żądać, ażeby mężczyzna ten jeszcze przed urodzeniem się dziecka wyłożył odpowiednią sumę pieniężną na koszty utrzymania dziecka przez pierwsze 3 miesiące po urodzeniu.

- Art. 182 (*Kodeks Rodzinno-Opiekuńczy*) przypomina, że dla dziecka poczętego a nienarodzonego można ustanowić kuratora, jeśli jest to konieczne; kuratela ustaje z chwilą urodzenia się dziecka.

Sytuacja *nasciturusa* w polskim prawie określona jest również poprzez orzecznictwo sądowe, np. orzeczenie z 1971:

- dziecku poczętemu, które urodziło się po śmierci ojca, przyznano odszkodowanie od ojca odpowiedzialnego za śmierć;
- dziecku, które urodziło się z wadami z powodu negatywnego oddziaływania na matkę ciężarną (np. warunki pracy) przyznano odszkodowanie przeciwko odpowiadającemu za te oddziaływania⁶.

Warto podkreślić, że chociaż ustawodawstwo polskie chroni życie ludzkie, a aborcja prawnie jest zakazana, w niektórych przypadkach

⁵ Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r., O zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 139, poz. 646).

⁶ Por. L. Świtło, *Osobowość prawna nasciturusa w prawie kanonicznym i polskim*, „Prawo Kanoniczne” 40, nr 1-2, s. 244.

ustawodawca traktuje te kwestie selektywnie. Od zasady stosuje wyjątki i pozwala na aborcję w trzech przypadkach⁷:

- ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej (bez ograniczeń ze względu na wiek płodu);
- badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu (do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej);
- zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (do 12 tygodni od początku ciąży).

Co więcej, w obecnym polskim ustawodawstwie nie ma konkretnego przepisu prawa, które chroniłoby życie ludzkie na poziomie rozwoju, jakim jest embriion ludzki przy zapłodnieniu *in vitro*. Najczęściej określany jest on jako pierwsze stadium rozwoju. I choć w pracach sejmowych pojawiała się wiele projektów, które chciały mu przyznać prawną ochronę i tym samym ograniczyć nadużycia związane z przeprowadzaniem na nim badań, zamrażaniem i przechowywaniem, wciąż kwestia ta nie jest uregulowana.

Niemniej jednak, odnosząc się do tego, czym jest życie poczęte w pierwszej swojej fazie, warto przywołać uzasadnienie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 roku K26/96 w sprawie zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej niektórych przepisów ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych ustaw. W uzasadnieniu tym czytamy, że w polskim prawodawstwie nie ma ukazanej różnicy między życiem zapoczątkowanym *in vitro* a *in utero*. Czytamy tam:

Wartość konstytucyjna chronionego dobra prawnego jakim jest życie ludzkie, w tym także rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. Brak bowiem dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie tego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Od momentu powstania życie ludzkie staje się więc wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej⁸.

⁷ Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

⁸ Por. M. Cherubin, *Prawna ochrona embrionu w programie leczenia niepłodności metoda zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2013-2016. Ocena moralna*, [w:] P. Wójcik, M. Składanowski, T. Syczewski, J. Połowianiuk (red.), *Pragnę żyć*, Lublin 2014, s. 253-255.

Niestety brak przepisów bioetycznych czy konkretnej ustawy, pozwalają obecnie na zupełną dowolność w bardzo delikatnej materii, jaką jest ochrona życia ludzkiego na etapie embrionu *in vitro*.

Podmiotowość prawna dziecka poczętego w prawie kanonicznym

Jak już wiemy, podmiotowość prawna to zdolność osoby do bycia podmiotem praw i obowiązków. Taką podmiotowość według nauczania Kościoła katolickiego posiada każdy człowiek od chwili swego poczęcia i nazywa się ją naturalną zdolnością prawną⁹. Niemniej jednak, ci którzy przynależą do Kościoła uzyskują dodatkowo nabytą zdolność prawną na skutek ważnie przyjętego chrztu: „Przez chrzest człowiek zostaje wcielony do Kościoła Chrystusowego i staje się w nim osobą, z obowiązkami i prawami, które – zważywszy ich pozycję – są właściwe chrześcijanom” (kan. 96 KPK). Nabytej zdolności prawnej nie można utracić, ani też jej pozbawić (trwały skutek chrztu). Zdolność ta może jedynie ulec ograniczeniu (np. poprzez wymagany wiek do zawarcia małżeństwa, czy poprzez zaciągnięte kary kościelne).

W ujęciu szerszym zdolność prawną uzyskuje również osoba na podstawie uczestnictwa w zbawczej misji Kościoła (np. katechumeni mają prawo do kościelnego pogrzebu – kan. 206 KPK), a inni nieochrzczeni na gruncie prawa kanonicznego posiadają taką zdolność prawną, jakiej wymaga uniwersalny charakter misji Kościoła. Mowa tu o rodzaju relacji zachodzącej między osobą ochrzczoneą i Kościołem. I tak np. nieochrzczoney ma prawo i obowiązek do poszukiwania prawdy Bożej (kan. 748 KPK), do przyjęcia chrztu (kan. 851, 864 KPK), w przypadku konieczności do udzielenia go innym (861, §2 KPK), czy prawo do dobrego imienia (kan. 220 KPK).

Kościół nauczając, że „człowiek rodzi się już z chwilą poczęcia”¹⁰, chce przez to powiedzieć, że również *nasciturus* posiada swoją podmiotowość prawną. Przede wszystkim, wynika ona z jego godności jako osoby, tzn. ze względu na to kim jest.

W *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, ochronę *nascitura* zawierają następujące normy:

⁹ Por. F. Lempa, *Kompetencje, Uprawnienia i Obowiązki w Kościele katolickim*, Białystok, 2013, s. 73-74.

¹⁰ Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Quaestio de abortu*, z 18 listopada 1974, [w]: E. Szafrowski (red.), *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t.1, z. 1, Warszawa 1969, s. 181-231.

- kan. 871 KPK – możliwość udzielenia chrztu płodom poronionym a żyjącym, tak jak każdemu innemu człowiekowi: „Płody poronione, jeśli żyją, należy, jeśli to możliwe, chrzcić”;
- kan. 868, §2 KPK – w przypadku, kiedy istnieje niebezpieczeństwo śmierci, do udzielenia chrztu nie jest nawet wymagana zgoda rodziców;
- kan. 1183, §2 KPK – zmarłe dziecko, posiada prawo do pogrzebu kościelnego, jeżeli jego rodzice zamierzali je ochrzcić;
- kan. 1153, §1 KPK – matce oczekującego dziecka przyznaje się prawo do separacji, czyli prawo do odejścia od męża w przypadku poważnego niebezpieczeństwa z jego strony dla jej duszy, ciała lub wprost dla dziecka, lub kiedy ten życie wspólnotowe czyni zbyt trudnym;
- kan. 1154 KPK- w przypadku separacji nakazuje zatroszczyć się o odpowiednie utrzymanie i wychowanie dzieci.

Warto zauważyć, że *Kodeks Prawa Kanonicznego*, normy prawne dotyczące kar za przerywanie ciąży umieszcza wśród przestępstw przeciwko życiu i wolności człowieka (księga VI, część II, tytuł VI), a tym samym potwierdza fakt, że zamach na dziecko poczęte jako osobę nie zależy od tego, czy jest to „zarodek już ukształtowany czy dopiero powstały embriion ludzki”¹¹. Zawsze jest to zamach na życie człowieka .

Ponadto wszelkie działania prowadzące ku uśmierceniu dziecka nienarodzonego, zdecydowanie nazywa się nie tylko złem moralnym, ale i przestępstwem: „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa” (kan. 1398 KPK), a za ten czyn nakłada się poważne kary i pokuty (kan. 1326 KPK)¹². Racją, dla której Kościół tak surowo reaguje, jest umyślne przestępstwo prowadzące do zabicia bezbronnej istoty ludzkiej, jak również to, że czyn ten jest zewnętrzny i prowadzi do zgorszenia innych¹³.

Pytanie o sprawcę wspomnianego czynu, jest zawsze pytaniem o podmiot przestępstwa. Sformułowanie kanonu kan. 1321, §§ 2-3: *qui abortum procurat, effectu secuto*, nakazuje nam, widzieć katolika jako podmiot przestępstwa, który dokonuje tego: świadomie, dobrowolnie, wprost dla zadania śmierci, wbrew ustawie i czyni to w jakikolwiek sposób, ale skutecznie. Zatem powyższej normie prawnej podlega sprawca czynu: tj. lekarz, położna i inne osoby, które w czynie tym

¹¹ Por. L. Świtło, *Osobowość prawna nasciturusa...*, op. cit., s. 236.

¹² Por. W. Góralski, *Ochrona dziecka nienarodzonego w świetle doktryny i prawa Kościoła*, [w:] M. Kolasa (red.), *W obronie poczętego*, Pelplin 1991, s. 128-153.

¹³ Por. L. Świtło, *Osobowość prawna nasciturusa...*, op. cit., s. 237.

uczestniczyły; matka (która dokonała skutecznego przerywania ciąży stosując środki zewnętrznie lub wewnętrznie, ewentualnie, która dobrowolnie poddała się zabiegowi przerwania ciąży); wszyscy, którzy swoim postępowaniem, np. na zlecenie, nakazem, namową przyczynili się do zabicia płodu.

Nie podlega jednak karze ekskomuniki osoba, która w chwili dokonanego przestępstwa nie ukończyła 16 roku życia, czy działała w ignorancji niezawinionej dotyczącej istnienia ustawy i kary lub działała pod wpływem bojaźni czy przymusu fizycznego (por. kan. 1323 KPK). Nie popełnia przestępstwa także ten, kto czynność mogącą spowodować poronienie dokonuje w innym celu, nie zamierzając poronienia, ani ten, kto swoim postępowaniem ułatwia tylko poronienie, które bez jego współdziałania i tak zostałyby dokonane, ani osoba, która wie o zamierzonym spędzeniu płodu i zachowuje się biernie, nie starając się temu zapobiec¹⁴. Kary ekskomuniki nie zaciąga się również w przypadku nieudanego usiłowania aborcji, np. kobieta skacze i sama usiłuje zrobić wszystko, aby doszło do poronienia, ale tego skutku nie osiąga – wówczas przestępczy zamiar obciąża sumienie grzechem śmiertelnym.

Sprawca czynu oprócz kary ekskomuniki zaciąga inne kary. Mowa tu zarówno o tych, którzy dobrowolnie dokonali tego czynu, jak i pozytywnie współdziałali. Taką karą jest chociażby zaciągnięta stała przeszkoda kanoniczna (*impedimentum perpetuum*), której skutkiem jest zakaz przyjmowania święceń (kan. 1041, §1, n.4 KPK) oraz wykonywania władzy jeśli już ktoś taką posiada (kan. 1044, §1 KPK), a gdyby czynu takiego dopuściła się osoba będąca w zakonie, powinna być z niego wydalona (kan. 695, §1 KPK). Zaciągnięta kara może ustać tylko na skutek jej odbycia lub śmierć ukaranego. Przy karze ekskomuniki za przerywanie ciąży, kara ta ustaje poprzez jej odpuszczenie na mocy decyzji kompetentnego przełożonego w akcie sakramentalnej spowiedzi. Osobą kompetentną jest ordynariusz miejsca (biskup) i ci kapłani, którym taką władzę deleguje (Zob. *Wskazania Duszpastersko – Kanoniczne*, cz. II, p. 1, 2).

Ochrona praw *nasciturusa*, zawarta w Magisterium Kościoła odnosi się nie tylko do dziecka poczętego i rozwijającego się w łonie matki, ale również i do życia poczętego metodą *in vitro*. I w tym przypadku ciągle nawołuje się do poszanowania praw osoby ludzkiej, jakimi są: prawo do życia; prawo do integralności fizycznej każdej istoty ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci; prawo do jedności małżeństwa

¹⁴ Por. W. Góralski, *Ochrona dziecka nienarodzonego*, op. cit., s. 144-145.

i stania się ojcem i matką dzięki sobie; prawo do poczęcia w rodzinie i na sposób ludzki; czy prawo do znajomości swoich rodziców¹⁵.

Zakończenie

Podsumowując powyższe zagadnienie, dotyczące podmiotowości prawnej dziecka poczętego na gruncie ustawodawstwa cywilnego i kanonicznego, należałoby zaznaczyć, że fakt uznania na gruncie etyki embrionu czy nawet płodu za człowieka, wcale nie przesądza, że automatycznie będzie się on cieszył taką samą pozycją na gruncie prawa pozytywnego. Wynika to z ciągle toczącej się dyskusji embriologów, prawników i etyków, którzy w tej materii zajmują dwa odmienne stanowiska. W świetle pierwszego: status „osoby” człowiek posiada już od momentu zapłodnienia; zgodnie z drugim: przyznanie embrionowi ochrony prawnej następuje dopiero w chwili rozpoczęcia ciąży, tj. w momencie zagnieżdżenia się embrionu w macicy kobiety¹⁶. Trzeba jasno stwierdzić, że dopiero przyznanie dziecku nienarodzonemu podmiotowości prawnej na gruncie prawa pozytywnego, będzie równoznaczne z przyznaniem mu praw lub obowiązków w ramach systemu prawnego. Jednym słowem chodzi tu o przyznanie mu atrybutu, warunku znanego w prawie jako „sine qua non”, dosł. „warunek bez którego nie”. Bez niego istota ludzka nie posiada jakichkolwiek praw i obowiązków. Niestety po dzień dzisiejszy z uwagi na brak tego atrybutu, w prawodawstwie polskim dochodzi do wielu nadużyć przeciwko życiu poczętemu, chociażby przy poczęciu *in vitro*. W takim przypadku podmiot działania dochodzi do wniosku, że płód ludzki nie jest „osobą ludzką” i w rozumieniu prawa pozytywnego, nie trzeba respektować jego człowieczeństwa¹⁷.

Słowa kluczowe: podmiotowość prawna, status osoby, zapłodnienie *in vitro*.

Bibliografia:

1. Cherubin M., *Prawna ochrona embrionu w programie leczenia niepłodności metoda zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2013-2016. Ocena moralna*, [w:] P. Wójcik, M. Składanowski, T. Syczewski, J. Połowianiuk (red.), *Pragnę żyć*, Lublin 2014, s. 253-255.

¹⁵ Por. M. Cherubin, *Prawna ochrona embrionu*, op. cit., s. 257; por. S. Leone, *Lineamenti di bioetica*, Palermo 1990, s. 148.

¹⁶ Por. P. Singer, *O życiu i śmierci: Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997.

¹⁷ Ibidem, s. 116-117.

2. Góralski W., *Ochrona dziecka nienarodzonego w świetle doktryny i prawa Kościoła*, [w:] *W obronie poczętego*, red. M. Kollasa, Pelplin 1991, s. 128-153.
3. Jan Paweł II, *Kodeks Prawa Kanonicznego, Constitutione Apostolica Sacrae disciplinae leges*, 25 stycznia 1983, w: AAS 75 Pars II (1983).
4. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Quaestio de abortu*, z 18 listopada 1974, [w:] E. Szafrowski (red.), *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t.1, z. 1, Warszawa 1969, s. 181-231.
5. Lempa F., *Kompetencje, Uprawnienia i Obowiązki w Kościele katolickim*, Białystok 2013.
6. Leone S., *Lineamenti di bioetica*, Palermo 1990.
7. Ostojka J., *O problemie podmiotowości prawnej embrionu in vitro*, <http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=1038>, (dostęp: 22.03.2015).
8. Połowianiuk J., *Status dziecka poczętego w Polskim porządku prawnym*, [w:] P. Wójcik, M. Składanowski, T. Syczewski, J. Połowianiuk (red.), *Pragnę żyć*, Lublin 2014, s. 307-345.
9. Singer P., *O życiu i śmierci: Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997.
10. Świtło L., *Osobowość prawna nasciturus w prawie kanonicznym i polskim*, „Prawo Kanoniczne” 40 (1997) nr 1-2, s. 233-239.
11. Ustawa z 30 sierpnia 1996 r. O zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 139, poz. 646).
12. Ustawa z dn. 02 kwietnia 1997, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997 r., Nr 78, poz. 483).
13. Ustawa z dn. 7 stycznia 1993 r., O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży
14. Ustawa z dn. 23 kwietnia 1964, *Kodeks Cywilny*, (Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93, ze zm.)
15. Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, (Dz.U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 z późn. zm.).
16. Żelichowski M., *Podmiotowość prawna człowieka w okresie życia embrionalno-płodowego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, 1997, nr 1, s. 103-122.